DZIENNIK NARODOWY.

PRENUMERATA
Na rok . . . . fr. 15
Na miesięcy sześć . fr. 8
Na miesięcy trzy . fr. 4
Dziennik wychodzi co sobotę.

Nr 66.

DNIA 2 LIPCA 1842 ROKU.

Wszelkie pisma i przesyłki pieniężne adressowane być mają *franco*: a la *Librairie Polonaise*, rue de l'Echaudé, N. 9.

POLITYKA.

CZÉM JEST FILOZOFIA TAK ZWANA UNIWERSALNA, OBOK RELIGII CHRZEŚCIAŃSKIÉJ OBJAWIONÉJ.

(Artykuł drugi). *

Skorośmy jakowegoś wyobrażenia o mądrości absolutnéj Boga i o mądrości stworzonéj, ludzkiéj, nabrali, dowiedzmy się teraz, czém jest filozofia tak zwana uniwersalna w porównaniu z religią chrześciańską. To porównanie bierzemy tu ze względu na życie doczesne i przyszłe, albowiem pierwsze jest przygotowaniem drugiego, a drugie ostatecznym celem człowieka. Religią chrześciańską uważać będziemy w duchu Kościoła katolickiego, powszechnego, a filozofią tak zwaną uniwersalną w duchu jéj autora. Tą idąc drogą, spodziewamy się obadwa te przedmioty w istotnéj przedstawić prawdzie, i pierwszéj wieczną wartość, a drugiéj oczywistą znikomość okazać.

Religia chrześciańska ma za cel uczynienie człowieka obojéj płci szczęśliwym na tym i na tamtym świecie, wychowując i utrzymując go w wierze, miłości, pokorze i pod opieką władzy prawowiernéj; filozofia tak zwana uniwersalna, ma za cel wzbudzenie w człowieku — w mężczyznie tylko — samodzielności, i wyniesienie go nad wszelką wiarę, miłość i władzę. Religia chrześciańska objawiona jest przeto najściślejszym stosunkiem życia i jedności między Bogiem a człowiekiem, człowiekiem a człowiekiem; filozofia uniwersalna jest konstrukcyą myśli i wyobrażeń indywidualnych, rozrywającą ten święty życia i jedności stosunek. Religia chrześć. jest dziełem Boga, a wiarą i wiedzą człowieka, gdyż Bóg przez łaskę swoją objawił ją światu, a człowiek wiarą, miłością i wolnością w łaskę tę uwierzył, pokochał ją i przeświadczył się o niéj; filozofia uniwersalna jest płodem wyobraźni samego tylko człowieka, i to człowieka ogołoconego z wszelkiéj objawionéj wiary, miłości i religijnego poznania. Religia chrześć. jest życiem najrzeczywistszém, bo wychodzi od Boga jako źródła wszelkiego bytu i życia, i przechodzi w człowieka jako w byt wiary, poznania i miłości; filozofia uniwersalna niema w sobie rzeczywistego życia, gdyż powstała zewnątrz nauki objawionéj, zewnątrz miłości i wiary, i jest samą tylko formą, składnią wyrazów bez żywotnéj i prawdziwéj treści.

Religia chrześciańska, będąc życiem, jest najdoskonalszą wolnością; filozofia uniwersalna, będąc formą bez życia, jest największą niewolą. Człowiek chrześciański zasadza wolność swoją na poznawaniu Boga osobistego przez wiarę i miłość i na zastosowywaniu życia do tejże wiary i miłości, człowiek filozoficzno-uniwersalny gruntuje wolność swoją na sobistéj samodzielności, będącéj płodem pychy, i na zaspokojeniu miłości własnéj. Człowiek chrześć. jest powszechnie i wszechstronnie wolny, bo jest wolny w domu, w Kościele i w świecie, gdyż myśli i działa w Bogu i w sobie; człowiek filozoficzno-uniwersalny jest tylko jednostronnie i jednomiejscowie wolny (jeżeli to wolnością nazwać można), tojest wolny sam w sobie, albowiem sobistość swoją, swój indywidualizm, sądzi Być Bogiem, ludzkością, światem całym. Człowiek chrześciański uważa wszystkich za swoich braci i miłuje bliźniego jako siebie samego; człowiek filozoficzno-uniwersalny ocenia wartość ludzi po stopniu myślenia, i w takiéj mierze im szacunek oddaje; miłości chrześciańskiéj ani wiary nie zna on wcale. Człowiek chrześć. jest obowiązany czynić i działać stosownie do miłości, wiary i myślenia religijnego; człowiek filozoficzno- uniwersalny zasadza cały swój byt na działaniu wedle osobistego myślenia; zaczém człowieka chrześciańskiego czyny i działania są wieczne, tojest ciągłe i jako prawdziwie w ludzkości istniejące, czyny zaś i działania człowieka filozoficzno-uniwersalnego są chwilowe i przemijające tylko. Człowiek chrześciański ma więc zupełną wolność, bo żyje w Bogu i w sobie wolnie i szczęśliwie; człowiek filozoficzno-uniwersalny, żyjąc bez Boga w Chrystusie objawionego i bez jego nauki, niema wolności rzeczywistéj, chyba urojoną.

Religia chrześć. objawiona jest historyą, tworem Boga i wolnością człowieka; filozofia uniwersalna jest także historyą, ale płodem samego tylko pomysłu ludzkiego. Czyny do historyi chrześciańskiéj wypływają z życia Boskiego objawionego w Chrystusie, skierowane do odkupienia ludzkości od grzechu i do pojednania jéj z Bogiem; czyny do historyi filozofii uniwersalnéj są wzięte z wyobraźni ludów pogańskich, i są przeobrażeniem indyjskiego Bramy, Sywy i Wisznu, lub perskiego Ormuzda, Arymana i Mitry. Czyny do historyi chrześciańskiéj pochodzą więc bezpośrednio od swego Boskiego Twórcy; czyny do historyi filozofii uniwersalnéj są dziecinném naśladowaniem formy pojęć ludów wschodnich. Historya chrześć. ma przeto w sobie byt własny i samodzielny; historya filozofii uniwersalnéj ma byt pochodni, obcy, naśladowniczy. W historyi chrześciańskiéj objawianéj zobaczysz życie najwolniejszym biegiem w granicach ustaw i przepisów Boskich płynące; w historyi filozofii uniwersalnéj zamiast życia zobaczysz formę na kategorye troiste rozcwiertowaną, charakter fałszywego pojęcia wolności ludzkiéj na sobie noszącą. Historya chrześciańska objawiona wychodzi więc z czystego źródła łaski i woli Boga, oraz z wiary i miłości człowieka; historya filozofii uniwersalnéj bierze początek od pogan i rozwija się na pojęciach dziecinnych o Bóstwie i historyi. W obliczu historyi chrześciańskiéj objawionéj utraciły wszelkie inne historye religijne swoje znaczenie, a przynajmniéj przekonały się o znikomości swojego bytu; więc i historya filozofii uniwersalnéj niech zna znikomość swoją i nieczystość źródła, z którego płynie.

Religia chrześć. wierzy w Chrystusa, uznaje go za Boga, za Syna Ojca Przedwiecznego, równego co do Bóstwa Bogu Ojcu i Duchowi Świętemu; filozofia uniwersalna uważa Chrystusa tylko za człowieka samodzielnego, za filozofa, Hermesa egipskiego, Bramę indyjskiego, Konfuncyusza chińskiego, i t.p. czyli za pryncyp światła i poznania. Człowiek chrześciański staje się przez wiarę, mi-

* Obacz N. 65, str. 259.

łość, myślenie i czyny podobnym Chrystusowi; człowiek filozoficznouniwersalny staje się sam Chrystusem, Synem Boga, Bogiem. Człowiek chrześciański, poznawający w wierze i miłości swój z Bogiem stosunek, niestwarza Boga i niepowiada, że jego wiedza jest absolutnie identyczną z przedmiotem swego poznawania; człowiek filozoficzno-uniwersalny uważa wiedzę swoją za tożsamość z przedmiotem swego poznawania, czyli mówi, iż wiedza człowieka a Bóg jest jedno i to samo. Religia chrześciańska nieprzypuszcza pod żadnym względem absolutności w człowieku, zawsze go widzi w sferze względnéj jako przynależnéj stworzeniu; filozofia uniwersalna uważa człowieka jako przeczenie Boga, zatém jako połowicę jego istoty, bez któréjby sam istnieć niemógł, ani bytu swego pojmować. Religia chrześć. uważa każdego człowieka, szczególnego czy ogólnego, za względność, za urzeczywistnienie idei stworzennéj, będącéj dziełem Boga; filozofia uniwersalna uważa człowieka za równego Bogu, za również z Bogiem absolutnego: jedynie człowieka szczególnego wsferze względności osadza. Religia chrześciańska wyznaje i wierzy, iż byt Boga pod żadnym względem niejest zależny od stworzenia; filozofia uniwersalna sądzi, iż Bóg wcaleby istnieć niemógł bez człowieka, gdyż człowiek jest kwiatem, owocem istności Boga, a Bóg drzewem, korzeniem tego kwiatu i owocu, Bóg jednym a człowiek drugim biegunem stworzenia. Religia chrześć. uważa Boga i człowieka w ciągłéj różni, gdyż Boga uważa zawsze i wszędzie wiecznym i absolutnym; filozofia uniwersalna przyjmuje między Bogiem a człowiekiem absolutną jednią, a względną różnią. W religii chrześciańskiéj niestaje się atoli istota człowieka w żadnym punkcie absolutnie istotą Boga, ani istota Boga absolutnie istotą człowieka; w filozofii uniwersalnéj jest człowiek z Bogiem, a Bóg z człowiekiem absolutnie identyczny, względnie tylko jeden od drugiego różny. W religii chrześciańskiéj jest Bóg najczystszym duchem, duchem niezłożonym, osobistym, mającym wolę, intelligencyą, mądrość, słowem wszystkie własności i przymioty potrzebne i konieczne do myślenia i działania, i to do działania dowolnego, żadną inną wolą niezmuszonego; w filozofii uniwersalnéj jest Bóg jednią materyi i ducha, istotą złożoną, i absolutnie uważając, ma w swéj istocie pierwiastki téj saméj natury, co każde stworzenie, czyli jest z stworzeniem w absolutnéj tożsamości, ulegający téj saméj konieczności co stworzenie, a zatém nieposiadający absolutnéj woli, niejest Bogiem osobistym, ani też bez człowieka niema bytu, gdyż twierdzenie bez przeczenia istnieć niemoże.

Bóg w religii chrześciańskiéj objawił się dla człowieka, aby go przez Syna swego odkupił od grzechu pierworodnego i podał mu nowe środki do powrócenia na drogę zbawienia i szczęścia; Bóg w filozofii uniwersalnéj niemógł mieć takiego zamiaru, gdyż żadnego grzechu pierworodnego niebyło i być niemogło, albowiem każdy człowiek jest sam dla siebie zasadą dobrego i złego i jako on nią jest względnie, tak Bóg jest nią absolutnie, zaczém pryncyp złego i dobrego jest równie w Bogu i w człowieku. Bóg w religii chrześcianskiéj zostawił naukę swoją w Kościele, aby się po wszystkie miejsca i czasy w żywych obrazach przedstawiała ludzkości; Bóg w filozofii uniwersalnéj niepotrzebuje ustanawiać Kościoła, albowiem mądrość człowieka — mężczyzny — jest dla niego i rodziny Kościołem, on w nim najwyższym kapłanem, rządcą, patryarchą, Słowem Bożém, władzą odpuszczającą grzechy. Bóg w religii chrześciańskiéj postanowił władzę duchowną w Kościele, aby przez udzielanie sakramentów i opowiadanie Słowa Bożego lud wierny nauce Chrystusa odbierał łaskę i odpuszczenie grzechów; Bóg w filozofii uniwersalnéj nieustanawia władzy w Kościele, bo nieustanawia Kościoła, sakramenta zaś, Słowo Boże, sąto środki przez duchowieństwo wymyślone do zbierania dostatków materyalnych i utrzymania ludu w głupocie. Religia chrześciańska ustanawia władzę kościelną w jednéj widzialnéj osobie; filozofia uniwersalna ustanawia ją w każdym człowieku, gdyż każdy człowiek jest dla siebie religią, Kościołem i władzą Kościoła, co większa jest na ziemi Bogiem, bo jako Bóg stwarza i utrzymuje człowieka w niebie, tak człowiek stwarza i utrzymuje Boga na ziemi (Vorstudien I str. 216).

Kościoł chrześciański czyli katolicki utrzymuje jedność nauki i broni ją od wszelkiéj zmiany, jako nauki Boskiéj i prawdziwéj; filozofia uniwersalna nieprzyjmuje żadnéj historyczności objawionéj, ani nie przywiązuje do niéj żadnéj powagi, lecz uspasabia każdego człowieka do zrobienia sobie własnéj historyi, własnéj nauki, własnéj religii. Religia chrześciańska pragnie mieć jeden Kościoł, jedną naukę, jedną owczarnią; filozofia uniwersalna żąda mieć tyle Kościołów, tyle nauk i tyle owczarni, ile jest osób filozoficzno-uniwersalnie myślących. Religia chrześciańska usiluje utrzymywać wszystkich ludzi w miłości Boga i bliźniego; filozofia uniwersalna stara się wszystkich utrzymywać w miłości własnéj.

Moralność chrześciańska zaleca czynić dobrze bez względu na korzyści własne; moralność filozoficzno-uniwersalna nakazuje czynić dobrze dla celu osobistego. Pobudką moralności chrześciańskiéj czynienia dobrze jest miłość Boga i bliźniego; pobudką moralności filozoficzno-uniwersalnéj czynienia dobrze jest cel osobisty — dopięcie jakowego pożytku i okazanie szlachetności. Człowiek chrześciański może uczynić zadosyć wymagalnościom moralności przez samą szczerą chęć czynienia dobrze; człowiek filozoficzno-uniwersalny uważa szczerość serca bez czynu za czczą marę. Człowiek działający przeto w moralności chrześciańskiéj niedziała pośrednio dla siebie, tylko dla szczęścia bliźniego i chwały Boga; człowiek działający w moralności filozoficzno-uniwersalnéj ma jedyny wzgląd na zaspokojenie siebie samego, swéj duszy i swego ciała.

Religia chrześciańska uważa małżeństwo za filar społeczeństwa, i moc tego filaru zasadza na tożsamości religijnych usposobień i zdolności obojga małżonków do tego stanu; filozofia uniw. uważa małżeństwo za uzupełnienie czyli ucałowienie jednéj płci przez drugą i uważa je w ogólności za naturalne czyli materyalne przeznaczenie i szczęście człowieka. W religii chrześciańskiéj, małżeństwo ma cel powszechny, wewnętrzny i zewnętrzny; w filozofii uniwersalnéj ma ono cel szczególny, osobisty i zewnętrzny tylko. Religia chrześciańska gruntuje całość małżeństwa na tożsamości przekonania religijnego i tożsamości chęci i zabiegów około dobra materyalnego; filozofia uniw. opiera tę całość na różności pojęć i wyobrażeń i li tylko na dobru zmysłowém. Religia chrześciańska uważa małżonków za jedno w jednéem ciele, w jednym duchu i w jednéj miłości, jak się Tertullian wyraża (w Ks. 2 ad Uxorem na końcu): « *Ambo fratres, ambo conservi, nulla spiritus carnisque discretio. Atquin vere duo in carne una. Simul orant, simul voluntantur, et simul jejunia transigunt, alteratro ducentes, alteratro hortantes. In ecclesia Dei pariter, in connubio Dei pariter. In angustiis, in refrigeriis, neuter alterum celat, neuter alterum vitat, neuter alteri gravis est etc.* » Otoż w religii chrześciańskiéj wszędzie i we wszystkiém jest bezpośrednia między małżonkami jedność; w filozofii uniwersalnéj panuje między niemi nieskończona różnica, obok téj różnicy względna jedność. Męża charakter składa się wedle filozofii uniwersalnéj z mądrości, wspaniałości i dzielności, a żony charakter z religii, piękności i dziewiczości, czyli w ogólności męża charakter jest mocą, a żony słabością. Te dwie potęgi charakreru uzupełniają się wzajemnie i z tego uzupełnienia wywięzuje się między małżonkami jedność. Jestże w tym

formalizmie aby trochę życia? Saże tacy małżonkowie jednèm ciałem (1 Mojżesz. 2, 24,) jednością religijnego przeświadczenia, miłości i trosków o byt fizyczny? Bynajmniéj. Małżeństwo w religi chrześciańskiéj jest pośrednio od Boga poświęconym aktem, łączącym dwoje osób płci różnéj do jednego celu, do jednego życia, w jednéj miłości, w jednéj wierze, w jednéj mocy i w jednéj słabości; małżeństwo w filozofii uniwersalnéj jest formą bez życia i jedności, bo jest różnicą dwóch osób niemogących się nigdy w jedną całość życia zamienić. W religii chrześciańskiéj jest mąż głową rodziny i domu, lecz nią jest przed Bogiem, w Bogu i z Bogiem, czyli jest nią dla tego, aby rodzinę i dom prowadził w mądrości chrześciańskiéj, a nie jak w filozofii uniwersalnéj, w dumie, pysze, i zamiarze zadowolnienia miłości własnéj i pokazywania swéj absolutnéj mocy. Moc i mądrość męża chrześciańskiego jest mocą i mądrością rodziny i domu, on je posiada dla ogółu; kiedy mąż filozoficzno-uniwersalny ma moc i mądrość dla siebie, aby rządził samowładnie w rodzinie i w domu, aby się mądrym, wspaniałym, dzielnym, czyli mężem mocnym i wielkiego serca mógł pokazywać, żeby wszystko co żyje skinieniu jego potulne było. Religia chrześciańska wymaga po małżonkach bezwarunkowéj miłości, jako życia małżeńskiego; filozofia uniw. nie wymaga od męża tylko mocy, a od żony słabości, dwóch pryncypiów sobie przeciwnych, aby mąż ufny w swoją potęgę zdołał zrobić z żony anioła, lub ją jako szatana na łańcuchu uwiązać, a żona pewna o swéj słabości, aby się w karbach potulności trzymać umiała.

Religia chrześc. utrzymuje ludzkość, jak się rzekło, w jednéj nauce, w jednym Kościele i pod jednym rządem; filozofia uniwersalna utrzymuje ludzkość w tylu kierunkach myślenia i pod tylu rządami, ile się systemów filozficznych w ludzkości utworzyć zdoła. Religia chrześc. utrzymuje zatèm ludzkość w jedności życia i w ciągłym postępie; filozofia nniwersalna utrzymuje ją w nieskończonéj rozmaitości życia, i w ciągłèm cofaniu się w błędy pogaństwa. (*d. c. p.*)

Paweł Lechlinski. (z Poznańskiego).

POMNIK WSPÓLNY GROBOWY

DLA ś. p. J. U. NIEMCEWICZA I KNIAZIEWICZA.

Lista dwudziesta piąta składkujących.

Przeniesienie z listy dwudziestéj czwartéj na pomnik dla ś. p. Niemcewicza* . . . . fr.	2,065	15
Przeniesienie z listy drugiéj na pomnik dla ś. p. Kniaziewicza **	155	»
Sakowicz Tadeusz z Corbançon	10	»
Konarzewski Albert z Void	5	»
Szymański Antoni	2	»
Dłuski Onufry z Pouilly	1	50
Koszkowski Napoleon	20	»
Xięża Polscy z Rzymu	10	»
Ostrowski Stanisław	5	»
Białorusin	20	»
Malinowski Jakób, poseł	10	»
W ogóle . .	2,303	65

WIADOMOŚCI I DONIESIENIA.

— Cesarz Mikołaj powziąwszy wiadomość o klęsce jaką ponieśli mieszkańcy ulicy Ogrodowéj w Warszawie, w skutek pożaru wynikłego w d. 23 Maja, nadesłał przez telegraf rozkaz wypłacenia im tytułem wsparcia rubli sr. 5,000.

— Rada Administr. Królestwa postanowiła wykreślić z listy wychodźców i cofnąć konfiskatę majątku Franciszka Borowskiego, który wedle zebranych wiadomości *w służbie rossyjskiéj zostaje*. Macieja Kłobukowskiego *poległego w r.* 1831 *w bitwie pod Mińskiem;* tudzież Marcina Kassyanowicza i Ferdynanda Chełmickiego, z powodu iż wzięci do niewoli w czasie *rokoszu*, zostają dotąd w służbie rossyjskiéj.

— W skutek rozkazu Cesarskiego 7 Kwietnia, oddział czteroklassowy Mińskiego gimnazyum, od początku następnego szkolnego roku, ma być zamieniony na powiatową szkołę dla szlachty o pięciu klassach.

— Ukaz rządzącego Senatu z d. 25 kwietnia postanawia wynagrodzenie za *włościanki dostające się bez ziemi w spadku* osobom nie mającym prawa posiadać poddanych, i potèm brane pod zarząd skarbowy.

— Hr. Matusewicz poseł rossyjski przy dworze szwedzkim, umarł 21 maja, w Petersburgu, w 46 roku wieku. Wiadomo jest iż P. Matusewicz był podczas naszéj rewolucyi naczelnikiem ambassady rossyjskiéj w Londynie i że się nie podał do dymissyi, kiedy P. Sobolewski sekretarz téjże ambassady wkrótce po d. 29 listopada porzucił rossyjską służbę.

— Coraz bardziéj głoszą o przyszłéj amnestyi cesarza Mikołaja z powodu jego uroczystości małżeńskiéj 25cioletniéj. Próżne będą te usiłowania o powrót emigracyi do kraju: czuje ona wysokość swojego powołania i potrafi jemu odpowiedzieć odrzucając z pogardą mniemane ułaskawienie cesarskie.

— Teofil Mirski jest smutnym wyjątkiem dla Emigracyi we względzie amnestyi. Otrzymał *ułaskawienie* o które haniebnie upraszał cesarza od roku 1834. Po różnych awanturniczych spekulacyach, które się wszystkie nie udały, skończył swoją karyerę zapisawszy się w poczet wyznawców króla *de facto*.

— W Xięztwie Poznańskiém zaczynają się użalać na nierozważne postępowanie niektórych Emigrantów, którzy nadużywają pozwolenia otrzymanego zwiedzenia téj prowincyi, i przez swój źle zrozumiany patryotyzm stają się powodem ogólnych narzekań. Szczęściem że ci reprezentanci chaosu w bardzo drobnéj znajdują się liczbie, i że nic prócz swojéj płochości nie reprezentują.

— Jeden Rossyanin udzielił następujących szczegółów dziś osobliwie zajmujących z powodu nowego ukazu o usamowolnieniu chłopów, za których rzetelność ręczy: Cesarz Alexander powróciwszy z kongresu Wiedeńskiego napojony liberalnemi wyobrażeniami, gdy zamierzył nadać wolność włościanom swojego imperyum, udał się do Moskwy dla wyrozumienia w tym względzie opinii przedniejszéj szlachty rossyjskiéj. Zapytana, miała oświadczyć iż projekt ten pełen ludzkości popierać będzie szczególnie, jeżeli cesarz dzieło oswobodzenia zechce od samejże szlachty rozpocząć, i obdarzy ją prawami zabezpieczającemi ich osoby i majątki; jeżeli zaprowadzi Reprezentacyą Narodową i t. p. Ta odpowiedź niepodobała się Alexandrowi: wrócił więc do Petersburga nieukontentowany, gdzie zręczny Włoch, Margrabia Paulucci Wojenny Gubernator Inflant i Kurlandyi przyjął na pocieszenie Cesarza, missyą wykonania planu cesarskiego względem włościan w Kurlandyi: jakoż gdy przybył do Rygi z upoważnieniem do działania, szlachta Kurlandzka nie mogła odrzucić przedstawionego jéj projektu, lecz przepisy na oswobodzenie włościan tak powikłane ułożyła, iż po zatwierdzeniu cesarskiém rzeczywiście małe korzyści na włościan spłynęły.

— List z Nowego Orleanu w jednym z dzienników emigracyjnych częściowo ogłoszony zawiera następujące szczegóły, po opisaniu okropnéj nędzy w któréj się znajdują Polacy w Ameryce.

Znajdują się obecnie w Nowym Orleanie: Antoszewicz, Ciesielski, Kownacki, Jaszewski, Laskowski, Stefański, Trzetrzewiński, Wojakowski, Puhalski, Drozdzewski (ci wszyscy bez zatrudnienia); Berens i Szymański używani czasem jako inżeniery; Biegański, i Rut-

* Patrz N. 58, str. 234.
** Patrz N. 61 str. 246.

kowski w gwardyi narodowéj; Będkowski i Dłuski *przy domach gry hazardownéj*; Gorecki i Ołtarzewski trudnią się krawiectwem; Lipiński cukiernik; Rybicki drukarz; Skorupski dozorca przy drogach żelaznych.

Wynieśli się z Nowego Orleanu :

Szymański doktor do Hawany; Czerwiński do Charleston, (miał być zabity); Barszcz, Pankowski i Pisarzewski do Texas; Skalski do wojska Texańskiego; Wierzbicki, Sumowski, Marski, Kamiński, Bielawski, Duchalski, Sendrakowski, Hysz, Józefkiewicz i Wiśniewski do wojska Stanów Zjednoczonych, Dydyński do Kolumbii; dwóch Stachowskich niewiadomo dokąd.

Poumierali :

Kaczanowski półkownik i Jagiełło w r. 1837; Siemiątkowski doktor zabity od konia w r. 1838; Borzek w r. 1840; Baczyński, Nowosielski, Wołoszyński i Renard w r. 1841.

Prócz tego wielu jeszcze w Nowym Orleanie poumierało z różnych chorób, o których nazwiska trudno się dopytać.

— W dniu 23 czerwca otwartą została w Warszawie wystawa i trwać będzie przez cały miesiąc. Spółubiegających się z królestwa było 107, a wystawione przez nich przedmioty mogły mieć wartości około 45,000 rubli srebrem. Z innych prowincyi nadesłało swoje wyroby 57 fabrykantów; wartość zaś ich wynosiła do 55,000 r. s.

— Cieszymy się iż wiadomość o śmierci Xięcia Romana Sanguszki jest bezzasadną : jeden z naszych znajomych widział go w Petersburgu 15 Czerwca.

— Dnia 1go Lipca skończył się kurs drugoletni Literatury Sławiańskiéj, wykładanéj przez p. Mickiewicza w *Kollegium Francuzkiem* w obec bardzo licznie zgromadzonych słuchaczy.

—Czytamy w dzienniku *Journal de la Meurthe et des Vosges* co następuje :

Emigranci polscy w Nancy chcąc okazać Niemcom iż nie zapomnieli szlachetnéj gościnności którą im Niemcy udzieliły w r. 1831, kiedy zmuszeni byli opuścić ojczyznę, na dowód wdzięczności, zrobili pomiędzy sobą składkę, poświęcając dzień jeden subsydiow udzielanych im przez rząd francuzki, na korzyść nieszczęśliwych ofiar pożaru Hamburga.

— W dniu 2gim czerwca Izba deputowanych przyjęła bez dyskussyi projekt do prawa o emigrantach, któregośmy text już umieścili w naszym dzienniku.

— W Lipsku wyszło nowe dzieło Pani Hoffmanowéj pod tytułem : *Jan Kochanowski w Czarnolesiu, obrazy wieku szesnastego.*

— W Paryżu wyszedł tom 2gi *Wieczorów Pielgrzyma* przez Stefanana Witwickiego, tudzież *Les Gémissemens de Koniecpolski, ou les derniers soupirs de la liberté polonaise* przez Olivier Poli.

— W Numerze przedostatnim przez omyłkę drukarską powiedzieliśmy że wniosek P. Gally Knight w Izbie niższéj angielskiéj odbędzie się 3 Czerwca, powinno było być 30 *Czerwca*.

— Na sławnym balu maskowym historycznym, który miał miejsce niedawno na dworze angielskim, Kozacy tańcowali mazura, umyślnie na tę okoliczność przez P. Szczapińskiego skomponowanego. Jeden z dzienników londyńskich powiada : « że Lord Karol Fitzroy, który wspaniale za Żołkiewskiego był tego wieczora przebrany, powinien był z charakterystyczną śmiałością szlachcica polskiego położyć *liberum veto* na ten anachronizm historyczny i polityczny rozbój. »

— X. Swiątkowski kanonik katedralny diecezyi kaliskiéj otrzymał od cesarza Mikołaja order świętéj Anny drugiéj klassy; X. Antoni Hryniewiecki officyał jeneralny diecezyi greko-unickiéj chełmskiéj, świętego Stanisława drugiéj klassy bez korony.

— Korrespondent nasz Belgijski uwiadamia iż w dniu 13 czerwca w Izbie Deputowanych Hr. de Mérode *interpellował* Ministra wojny z powodu 12 polskich oficerów znajdujących się w wojsku belgijskiém, których admissyę rząd ostatecznie uznawszy pozbawił ich prawa starszeństwa jedenastoletniego. Ci oficerowie byli podali rządowi pismo poświęcone temu przedmiotowi. Minister wojny w odpowiedzi Hr. de Mérode oświadczył sympatyą dla Polaków, lecz na mocy prawa z r. 1831 zastosowanego nietylko do oficerów cudzoziemców ale nawet krajowych, sprzeciwił się uczynionemu wnioskowi przez naszego dostojnego przyjaciela Hr. de Mérode.

— Półkownik Janowicz uprasza Redakcyą o uwiadomienie rodaków licznie do niego zgłaszających się w swoich interesach, iż gdy od 1 stycznia wszedł do administracyi statków parowych na Loarze, nie podobna mu jest zajmować się tą usługą dla niedostatku czasu.

Zmarli.

— Galiński Franciszek rodem z gubernii grodzieńskiéj, opuściwszy żonę i dzieci poszedł do powstania; umarł na tułactwie mając lat około 50, d. 27 marca r. b. w Tuluzie.

— Gliński Ignacy, urodzony w wojewódz. Podlaskiém r. 1802, odbywał nauki u Pijarów w Warszawie, wszedł do wojska w r. 1820, skończył kampanią 1831 w stopniu majora i ozdobiony był krzyżem złotym. Po wejściu z korpusem Ramorino do Galicyi, dla słabości zdrowia i odniesionych ran, pozostał w tym kraju, gdzie poźniéj z powodu wyprawy Zaliwskiego uwięziony, siedział we Lwowie do r. 1839. Odzyskawszy wolność, ożenił się i przybył do Francyi w 1840, dotknięty już chorobą która skończyła się śmiercią. Umarł d. 6 Kwietnia r. b. w Valence (Drôme) zostawując matkę, żonę, i małoletnią córkę.

— Podlodowski Filip, umarł z suchot w Poitiers 19 kwietnia b. r.

— Łoziński Józef rodem z Wołynia, przed rewolucyą urzędnik rossyjski, potém powstaniec, walczył w szeregach Krakusów pod Boremlem gdzie został ranny. Z emigracyi udał się na wyprawę z Zaliwskim i trzy lata cierpiał więzienie austryackie. Umarł w Londynie d. 25 kwietnia r. b. z cholerycznego zapalenia kiszek.

— Oxiński Julian rodem z Płockiego, porucznik 4go półku ułanów, mający lat przeszło 30, umarł w Paryżu d. 2 czerwca, pochowany na smentarzu Montmartre.

— Teofil Czarnocki, porucznik artylleryi belgijskiéj kąpiąc się w rzece Meuse koło Liège, nieszczęśliwym przypadkiem utonął w miesiącu Czerwcu. Czarnocki przed rewolucyą chodził do Szkoły Aplikacyinéj w Warszawie. W roku 1832 wszedł do wojska belgijskiego. Dla wielkiéj słodyczy charakteru kochany był przez wszystkich którzy go znali.

Z dzisiejszym Numerem rozpoczyna się kwartał 2gi roku drugiego Dziennika Narodowego. Dyrekcya zmuszoną się widziała stosownie do ogłoszenia zrobionego, zawiesić posyłanie Dziennika tym Suskryptorom, którzy się nie uiścili ze swoich zaległości pomimo uprzednich wezwań.

Dodatek dzisiejszy zajmuje w sobie dokończenie lekcyi 28 (7 czerwca), lekcya 29 (14 czerwca) i część lekcyi 30 (17 czerwca) kursu Literatury Sławiańskiéj, wykładanéj w Paryżu przez P. Mickiewicza.

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.